



# Złocia Parafii

Pismo Parafii pw. NMP z Lourdes w Krakowie ♦ nr 6 (266) ♦ czerwiec 2024 r.



Pompeo Batoni (1708-1787), Serce Jezusa

## W numerze znajdziemy m.in:

- ♦ Zaprośenie na Festyn Seniora ..... 2
- ♦ Wszelkiemu stworzeniu? ..... 2
- ♦ Zmarł dr Czarnobilski ..... 4
- ♦ Książka warta lektury ..... 4
- ♦ O wierze we Francji ..... 5
- ♦ Komunia do ust? Na rękę? ..... 5
- ♦ Informacje i kalendarium ..... 8

**NABOŻEŃSTWA CZERWCOWE  
KU CZCI NAJŚW. SERCA JEZUSA  
CODZIENNIE O GODZ. 18.00**

## Z NAUCZANIA OJCÓW KOŚCIOŁA O MIŁOŚCI CHRYSZTUSA

Niechaj ten, kto ma miłość w Chrystusie, wypełnia Chrystusowe przykazania.

Więzy miłości Bożej, któż potrafi o nich opowiedzieć? Wspaniałość jej piękności któż godnie wyrazi? Niewymowne są owe szczyty, na które wynosi nas miłość. Miłość jednoczy nas z Bogiem, miłość zakrywa wiele grzechów. Miłość wszystko znosi, miłość jest zawsze cierpliwa, w miłości nie ma nic pospolitego, nie ma nic butnego. Miłość nie prowadzi do rozłamu, miłość nie buntuje się, miłość czyni wszystko w jedności. W miłości doskonałymi stali się wszyscy wybrańcy Boży. Bez miłości nic Bogu się nie podoba. W miłości Pan nas przyciąga do siebie. Przez miłość, jaką miał dla nas, za nas przelał krew swoją Jezus Chrystus, Pan nasz z woli Bożej. Dał ciało swoje za ciało nasze i życie swoje za życie nasze.

Widzicie, umiłowani, jak wielka i cudowna jest miłość, a wspaniałości jej nie sposób wypowiedzieć. Któż zdoła ją osiągnąć? Tylko ten, komu Bóg uczyni taką łaskę. Prośmy więc i błagajmy Jego miłosierdzia, abyśmy mogli trwać w miłości, nie znającej żadnych ludzkich względów i bez winy. Wszystkie pokolenia od Adama aż po dzień dzisiejszy przeminęły, lecz ci, co dzięki łasce Bożej posiadli miłość doskonałą, zamieszkują w siedzibie świętych i zjawiają się w godzinie przyjścia Królestwa Chrystusowego. Napisane jest bowiem: «Wejdźcie do swoich pieczar na małą chwilę, aż przeminie mój gniew i oburzenie. I wspomnę na dzień święteczny i wywiode was z waszych grobów».

Szczęśliwi jesteście, umiłowani, jeśli przykazania Boże wypełniamy w zgodzie i miłości, aby przez miłość zostały nam odpuszczone grzechy nasze. Mówi przecież Pismo Święte: «Błogosławiony ten, komu darowano nieprawość, czyj grzech został puszczonej w niepamięć. Błogosławiony człowiek, któremu Pan nie poczytuje winy, a w ustach jego nie ma podstępów». To błogosławieństwo otrzymali wybrańcy Boży przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Jemu chwała na wieki wieków. Amen.

*Św. Klemens Rzymski (†101),  
trzeci następca św. Piotra na rzymskiej stolicy,  
z Listu do Kościoła w Koryncie*

## «WESOŁE JEST ŻYCIE STARUSZKA» ZAPROSZENIE NA FESTYN SENIORA

Wyobraź sobie lepszy świat. Taki, w którym ludzie odnaleźli czas na radość z życia, wspólne rozmowy, zabawy, tańce, gdzie uśmiech niesie się docierając wszędzie. Gdzie wiek to tylko liczba, a różnica pokoleń to temat do długich pogawędek. Gdzie Młodzi uczą się od Starszych, a Starsi od Młodszych. Gdzie nikt nie czuje się samotny ani zapomniany. Gdzie każdy stanowi WARTOŚĆ.

Wierzmy, że namiastkę takiego świata udało się nam jako PROJEKTOWI A PAULO stworzyć w czerwcu 2023 roku podczas pierwszej edycji Festynu Seniora. Chcemy to zrobić ponownie, dlatego w tym roku organizujemy drugą edycję tego wydarzenia. **Już 9 czerwca 2024 roku w niedzielę w Parku św. Wincentego a Paulo wśród zieleni drzew zagęści się od wolontariuszy PROJEKTU A PAULO, a przede wszystkim od naszych Podopiecznych (i nie tylko!).** Pojawi się scena z muzyką na żywo, będzie też strefa gastronomiczno-kawiarenkowa z pyszną kawą, ciastami, a także czymś na ciepło. Organizując Festyn Seniora chcemy stworzyć przestrzeń do rozmów, wzajemnej uważności i pięknego czasu z drugim człowiekiem. W ubiegłym roku nie zabrakło też wspólnych tańców, śmiechu, a nawet rozgrywek szachowych! Mamy nadzieję, że uda się nam i w tym roku ugościć naszych Seniorów, ich opiekunów, jak również każdego, komu leży na sercu los osób starszych i samotnych. Zaprezentujemy również dostępne możliwości wsparcia w opiece nad osobami starszymi, w czym pomogą przedstawiciele zaproszonych instytucji wyspecjalizowanych w tym temacie. Jak widzicie – plany są wielkie, a przygotowania ruszyły już pełną parą.

Zapamiętajcie tę datę: **niedziela 9 czerwca 2024.** Ta data jest zaproszeniem dla każdego, kto chciałby wziąć udział w Festynie Seniora. Można przyprowadzić sąsiada lub sąsiadkę, można dołączyć przechadzając się z pieskiem na spacerze, można przyjść i skorzystać z wszystkiego, co będzie dla Was przygotowane. Dla nieprzekonanych niech dopełnieniem zaproszenia będzie wypowiedź zeszłorocznej uczestniczki Festynu: *Widziałam taki świat. Widziałam go w zeszłym roku przed kościołem NMP z Lourdes w Krakowie i chciałabym, żeby ten lepszy świat zaistniał i w tym roku chociażby przez jeden dzień. Żebyście również Wy go doświadczyli.* Nie pozostaje nam już nic innego, jak powiedzieć: do zobaczenia! :)

Wolontariusze PROJEKTU A PAULO  
Zdjęcie: Monika Zarębska



## WSZELKIEMU STWORZENIU?

Zadano mi pytanie: *Co znaczy: «Głoście ewangelię wszelkiemu stworzeniu?»*

Rzeczywiście, takie polecenie otrzymali od Chrystusa Pana apostołowie. W Biblii greckiej czytamy: *καὶ εἶπεν αὐτοῖς, Πορευθέντες εἰς τὸν κόσμον ἅπαντα κηρύσσετε τὸ εὐαγγέλιον πάσῃ τῇ κτίσει.* Co tłumaczymy na język polski: **I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!** (Mk 16, 15). Podobnie o swoim głoszeniu ewangelii pisze św. Paweł: *οὐ ἠκούσατε, τοῦ κηρυχθέντος ἐν πάσῃ κτίσει τῇ ὑπὸ τὸν οὐρανόν.* Co tłumaczymy na język polski: **Ją (ewangelię) posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem** (Kol 1, 23). Można tłumaczyć nieco inaczej: *wszelkiemu stworzeniu* – ale także: *wszystkiemu, co istnieje pod niebem, wszystkiemu, co zbudowano pod niebem.* Ale sens jest zawsze taki sam: wezwanie do głoszenia ewangelii obejmuje **cały świat stworzony**. Czy więc apostołowie mają głosić ewangelię ptakom, kwiatom, dzikim zwierzętom i drzewom (może wyłączając gwiazdy, bo one są „na niebie”)? I jak mieliby to robić?

U św. Pawła znajdujemy intrygujące stwierdzenie: **Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych** (Rz 8, 19nn). Co z tego wynika? Że niesłusznie Chrystusowe dzieło zbawienia w naszym myśleniu ograniczamy tylko do człowieka. Myślimy: mamy być zbawieni, oczekujemy nieba, liczymy na wieczną szczęśliwość w wieczności. ➡

Tymczasem takie ograniczenie skutków paschalnego misterium Chrystusa jest błędne: po pierwsze – wydaje się egoistyczne (ja i tylko ja, ewentualnie inni ludzie?), a na pewno zubaża Boży zamiar, pomija Jego wielkoduszność, ogranicza Boską hojność i dobroć, która obejmuje cały świat stworzony. Krótko mówiąc: Boży plan zbawienia obejmuje całe stworzenie.

W niedzielnym *Credo* wyznajemy: *I oczekuję wskrzeszenia umarłych. I życia wiecznego w przyszłym świecie*. Zauważmy: tak naprawdę nie spodziewamy się, że dusza nieśmiertelna będzie żyła w niebie, ale... cały człowiek będzie żył wiecznie w odnowionym świecie. Tym samym światem – Bóg bowiem stworzył dobry świat: *A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre* (Rdz 1, 31). Bóg zaś nie psuje, nie niszczy, nie niweczy żadnego dobra, które stworzył – byłoby to zaprzeczeniem przymiotów, tytułu Stwórcy wszelkiego dobra. A jednocześnie stworzenie będzie odnowione, bo pozbawione wszelkiego zła jako skutku grzechu, *wyzwolone z niewoli zepsucia* – jak ujął to św. Paweł.

W Ewangelii św. Jana czytamy: *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony* (J 3, 16-17). Wczytajmy się dobrze w te zdania. Takie sformułowanie może zadziwiać: *Bóg umiłował świat*. Przecież wielokrotnie w ewangelii Jezus zachęca do tego, by świata nie kochać, by nie przywiązywać się do swojego życia tu, na ziemi, by nie dać się opanować temu, co oferuje ten świat. Tymczasem zdanie: *Bóg umiłował świat* – znaczy: umiłował ze względu na nas. Oto cały świat zostanie uratowany, ale uratowany ze względu na miłość Boga do człowieka. Został bowiem stworzony... dla człowieka. Cały kosmos przetrwa, bo Bóg kocha człowieka!

Powtórzmy: dla człowieka i z miłości do niego Bóg stworzył świat. Ale to mało: uczynił więcej, bo z miłości do człowieka i dla jego ocalenia przyjął ciało i podjął mękę i śmierć krzyżową. Dlatego w czasie Wigilii Paschalnej Kościół modli się, abyśmy zrozumieli, że *wspaniałe było dzieło stworzenia świata, ale jeszcze wspanialsze jest dzieło zbawienia, które się dokonało przez wielkanocną ofiarę Chrystusa*. I krótko i dosadnie stwierdza w Orędziu Paschalnym: *Nic by nam przecież nie przyszło z daru życia, gdybyśmy nie zostali odkupieni*.

O zmartwychwstaniu umarłych i sądzie ostatecznym, odnowionym świecie i nowym życiu w tym świecie wszystkich, którzy należą do Jezusa – czytamy w *Apokalipsie*: *I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi*. (...) *I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów* (Ap 20, 12). I dalej: *I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową* (...). *I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga* (...). *I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie „BOGIEM Z NIMI”. I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie* (...). *I rzekł Zasiadający na*



Na ilustracji:  
Św. Franciszek głosi kazanie do ptaków

*tronie: «Oto czynię wszystko nowe»* (zob. Ap 21, 1-5). I dalej: *A nic nieczystego do niego nie wejdzie ani ten, co popelnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka* (Ap 21, 27).

Powróćmy do pytania: *Co znaczy: «Głoście ewangelię wszelkiemu stworzeniu»?* Czy już znamy odpowiedź? Chrystus Pan, oczywiście, nie kazał głosić dobrej nowiny ptakom i drzewom (to ewentualnie pozostawmy św. Franciszkowi z Asyżu). A jednocześnie nakazał głosić *Ewangelię wszelkiemu stworzeniu*, bo jej głoszenie dotyczy, dotyka, odnosi się do wszystkiego, co zostało stworzone. Całe stworzenie jest bowiem przeznaczone – powtórzmy – do *uczestniczenia w wolności i chwale dzieci Bożych*. A skoro tak – głoszenie w świecie Ewangelii i szerzenie królestwa Bożego w świecie przybliży tę upragnioną chwilę. Upragnioną chwilę, której oczekuje nie tylko człowiek, ale z *upragnieniem oczekuje* całe stworzenie.

ks. Bogdan Markowski CM

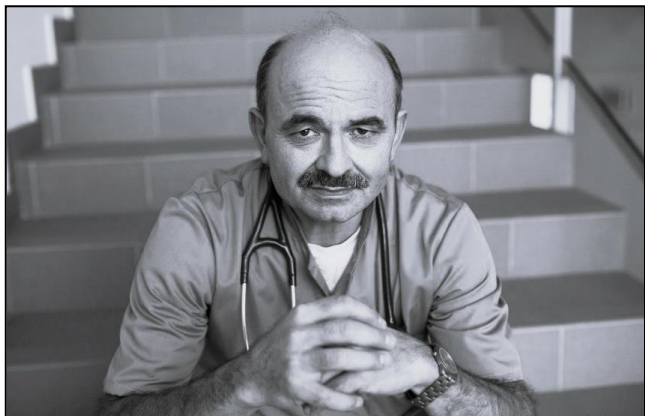
#### ZALECANA LEKTURA:

Anthony DeStefano, *Najlepszy przewodnik po Niebie*, Kraków 2014 (wydawnictwo eSPe);

o. Jerzy Szyran OFMConv, *W niebie. Opowiadania nie z tej ziemi*, Kraków 2022 (wydawnictwo Bratni Zew);

ks. Waldemar Rakocy CM, *Teologia i nauka. Odkrywanie tajemnicy stworzenia* (s. 167nn), Kraków 2023 (wyd. ITKM).

## ZMARŁ DR CZARNOBILSKI



W **poniedziałek 6 maja** naszym kościele miał miejsce **pogrzeb śp. dra Krzysztofa Czarnobilskiego**. Doktor Krzysztof Czarnobilski, znany geriatra i internista, był zastępcą dyrektora ds. leczenia szpitala MSWiA w Krakowie. Szpital MSWiA w Krakowie poinformował, że dr Czarnobilski **zmarł 28 kwietnia po długiej i ciężkiej chorobie**. Poza funkcjami sprawowanymi w szpitalu, był też pracownikiem naukowym i wykładowcą akademickim Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum. Kierował Kliniką Geriatrii Krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego. *Lubił ludzi, dlatego nie tylko leczył, ale też z zaangażowaniem edukował, jak zmieniać nawyki, żeby jak najdłużej cieszyć się dobrym zdrowiem i kondycją* – napisali w Internecie przedstawiciele szpitala. *W mediach, w książkach, podczas spotkań – apelował zwłaszcza do seniorów, żeby nie bali się żyć i zaczęli życie na nowo. Przekonywał, że mogą i powinni być aktywni fizycznie – co zresztą było ważne także dla niego. Wspólnie z żoną i córką zdobywał najwyższe szczyty w polskich i słowackich Tatrach – zwykle pod osłoną nocy, by o świcie podziwiać wschody słońca.*

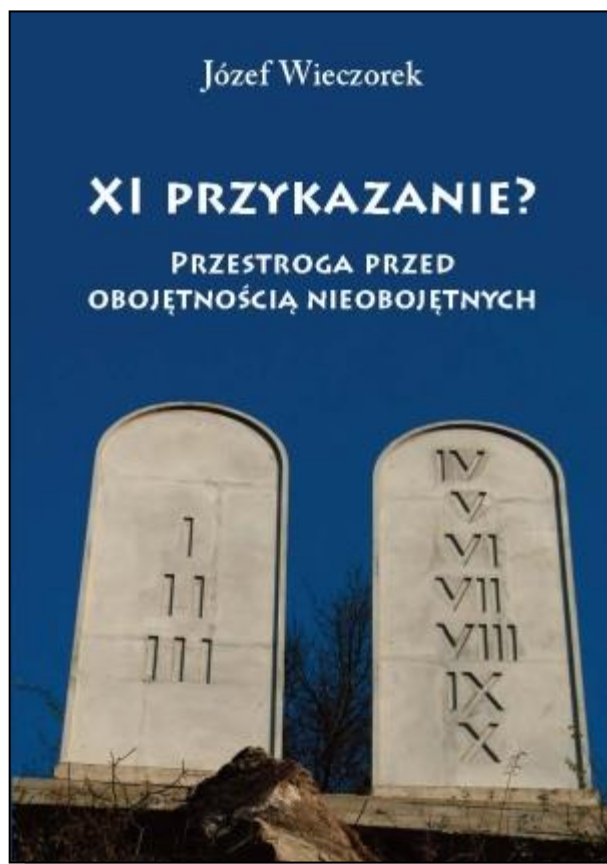
Mszy św. o godz. 11.30 w naszym kościele przewodniczył **ks. proboszcz Paweł Dobroszek CM**, koncelebrowali: ks. Mieczysław Działek – proboszcz parafii św. Marii Magdaleny w Witkowicach (czyli parafii Zmarłego), ks. Jan Urbańczyk – proboszcz parafii w Spytkowicach k. Chabówki (krewny żony Zmarłego), ks. Stanisław Rospond CM – dyrektor Wydawnictwa ITKM, z którym Zmarły współpracował, ks. Mariusz Czajkowski CM – kapelan Szpitala MSWiA, ks. Bogdan Markowski CM oraz ks. profesor Wiesław Przyczyna. Homilię pogrzebową wygłosił **ks. Wiesław Przyczyna**, analizując wszystkie warstwy językowe określenia „świętej pamięci”. Oprawie muzycznej Mszy Świętej towarzyszyli artyści **Piwnicy Pod Baranami**, którzy w czasie uroczystości żałobnej wykonali swoje najśłynniejsze hymny: „Przychodzimy, odchodzimy” oraz „Dezyderatę”. Przed obrzędami Ostatniego Pożegnania przemawiali: Marcin Czarnobilski, syn Zmarłego, prof. Tomasz Grodzicki, prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. Collegium Medicum i senator Bogdan Klich, a ks. proboszcz Paweł Dobroszek

(w imieniu ks. wizytatora Pawła Holca) podziękował za życzliwość i wszelką pomoc, którą Zmarły chętnie świadczył księżom misjonarzom, zwłaszcza pracującym w naszej parafii. W zakrystii zamówiono **35 Mszy św. w intencji Zmarłego** (terminy ich odprawienia są wywieszane w gablocie w wejściu do kościoła).

Zakończenie uroczystości pogrzebowych nastąpiło na cmentarzu Batowickim: kondukt pogrzebowy do grobu poprowadził ks. Jan Urbańczyk.

(XYZ)

## KSIĄŻKA WARTA LEKTURY



**Dr Józef Wieczorek** – nasz parafianin i fotograf, dokumentujący występy Chóru Mariańskiego i uroczystości parafialne (i nie tylko) – swoje teksty, publikowane zasadniczo na stronach internetowych, wydał w formie niewielkiej książki zatytułowanej: **XI przykazanie? Przestroga przed obojętnością nieobojętnych**. Prof. Janusz Kawecki pisał we Wprowadzeniu do publikacji: *Może wtedy przejrzą na oczy, może nauczą się stosować kryteria moralne, może usłyszą jego argumenty i nie poddadzą się manipulacji, może... Tego życzę Autorowi oraz Czytelnikom niniejszej książki, którą ktoś może uznać za monotematyczną, poświęconą wymyślonemu przez człowieka nowemu XI przykazaniu – bo ponoć Dekalog dany nam przez Boga nie wystarcza. Uwaga, że przekaz tego opracowania ma znacznie szerszy wymiar. Można się o tym przekonać podczas lektury wszystkich zawartych tu wpisów.* Książka jest do nabycia w księgarniach internetowych,

## O WIERZE WE FRANCJI

Przez wieki, od koronacji królów w katedrze w Reims po wpływ Kościoła na życie codzienne zwykłych obywateli – katolicyzm utrzymywał pozycję dominującej siły duchowej i kulturowej we Francji. Od prawie dwustu lat Francja jest jednym z przykładów państwa silnie laickiego, silnie zarysowującego rozdział Kościoła od państwa. Rewolucja francuska zapoczątkowała diametralną zmianę oblicza kraju, który do tej pory był jednym z największych obrońców wiary w Europie. Te silnie laickie tendencje przyniosły ostatecznie owoc: francuski parlament wynikiem 780 głosów za do 72 głosów przeciw jako pierwsze państwo na świecie wpisał do swojej konstytucji prawo do aborcji. Deputowani przyjęli wynik wiwatami i owacjami na stojąco.

Słuchając takich informacji – jako katolicy nie możemy nie być głęboko zaniepokojeni. Trudności pojawiają się jednak nie tylko w prawodawstwie. Dwa lata temu podczas wizyty we Francji miałem okazję porozmawiać z jednym z księży pracujących na prowincji. Przyznał się, że na terenie swojej parafii ma ponad 70 kościołów, w większości odwiedzanych przez niego od czasu do czasu. Msze odbywają się zwykle w kilku wybranych miejscach, jednak wymaga to ciągłego podróży. To niewątpliwie szok dla kogoś przyzwyczajonego do polskiego sposobu „bycia” katolikiem, gdy we Mszy św. można uczestniczyć w praktyce każdego poranka. We Francji znajdują się także obszary, które wprost zostały objęte misjami: w północnych regionach kraju można często zauważyć serie plakatów, informujących o najbliższych spotkaniach w ramach misji. Jednocześnie mniejsze, często rozsiane po kraju społeczności katolików prezentują niezwykle żarliwość i stanowią przykład wiary.

Czy jednak kilku misjonarzy i grupka wiernych może coś zmienić? Oto jest pytanie. Przede wszystkim – trzeba mieć nadzieję i gorliwie się modlić. Iskra nadziei pojawia się, gdy popatrzymy na liczby: to w nich szczególnie widać działanie Ducha Świętego.

W Wielkanoc tego roku, w całej Francji chrzest przyjęło ponad 12 tysięcy katechumenów, w tym ponad 7 tysięcy dorosłych i ponad 5 tysięcy nastolatków. Jest to 30-procentowy wzrost w porównaniu do roku 2023 – i kolejny rok z rzędu, w którym liczba ochrzczonych rośnie. Coraz mocniej widoczna jest też tendencja do odkrywania wiary przez osoby niewychowane w tradycji katolickiej. Jak wskazuje francuski episkopat – jedna czwarta z osób włączonych w tym roku do Kościoła pochodzi z rodzin bezwyznaniowych.

Przykładem niezwykłego fenomenu są także cotygodniowe Msze Święte na Uniwersytecie w Lille, gdzie w każdy wtorek o godz. 22.00 spotyka się około 900 studentów. Liczba ta mogłaby być jeszcze większa, jednak przepisy zabraniają przyjmowania w tym budynku więcej niż 900 osób. W tym roku, w czasie Wielkie-

go Postu ilość chętnych była tak wielka, że służby porządkowe musiały zawrócić setki wiernych, chcących wziąć udział we Mszy.

Takie informacje napełniają nadzieją. Mimo że przyjemności świata stale kuszą wielu, wciąż pojawiają się osoby, które chcą pójść za Chrystusem. Uświadamia to także nam, że działania misyjne – tak modlitwa, jak i faktyczne wsparcie misji – może mieć realne skutki, również na naszym kontynencie.

Michał Ligęza

## KOMUNIA DO UST? NA REKĘ? I CZY TO WAŻNE?

Ks. Piotr przesłał mi namiary na książkę biskupa Atanasiusa Schneidera *Christus Vincit* (wyd. Dębogóra 2020) oraz jej fragment poświęcony Eucharystii i Komunii św. Lektura rozważań bpa Atanasiusa spowodowała małą lawinę, którą zamieszczam poniżej.

### O BISKUPACH Z KAZACHSTANU

Zacznę jakby trochę nie na temat. **Arcybp Jan Paweł Lenga** i **bp Atanasius Schneider** to postaci niewątpliwie bardzo zasłużone dla obrony wiary i ewangelizacji dawnych terenów Związku Sowieckiego. Obaj urodzili się na terenie dawnego Związku Sowieckiego i jako katolicy wzrastali w sytuacji religijnego ucisku, co – jak sądzę – miało zasadniczy wpływ na ich duchowość: jako kapłani, a potem biskupi okazali się bardzo przywiązani do Kościoła w przedsoborowym kształcie (czy inaczej: bardzo tradycjonalistyczni). Jako biskupi blisko współpracowali ze sobą w latach 2006–2011 w **diecezji w Karagandzie w Kazachstanie** – abp Lenga jako ordynariusz, bp Schneider jako biskup pomocniczy. Ich drogi rozeszły się w roku 2011, gdy Benedykt XVI przyjął rezygnację abpa Lengiego z urzędu, a biskupa Schneidera przeniósł do diecezji w Astanie (gdzie pozostaje biskupem pomocniczym do dziś). Zaś abp Lenga od 2011 roku przebywa w klasztorze księży marianów w Licheniu – miejscu wskazanym przez Stolicę Apostolską. Od 2018 roku publikuje książki o wyraźnie antypapieskiej (antyfranciszkowej) treści. Pojawiły się więc pytania o jego status w Kościele, skoro w liturgii nie wymienia imienia urzędującego papieża i publicznie twierdzi, że uważa obecnego biskupa Rzymu za uzurpatora i heretyka. Od 2020 roku, decyzją biskupa włocławskiego, ma powstrzymać się od głoszenia kazań i publicznego przewodniczenia liturgii oraz wypowiedzania się dla mediów na terenie diecezji włocławskiej.

Myślę, że warto przypomnieć powyższe fakty, umieszczając one bowiem w pewnym kontekście teksty pisane i publikowane przez **bpa Atanasiusa Schneidera**, także tradycjonalistyczne w treści.



**RZETELNA WIEDZA CZY ZAPATRYWANIA?**

Zastanawiam się, czy rozważania bpa Schneidera na temat Eucharystii i Komunii św. zawarte w książce *Christus Vincit* są oparte na rzetelnej wiedzy historycznej czy raczej są wyrazem jego osobistych przekonań? Podejrzewam to drugie. Czytając rozważania biskupa można odnieść wrażenie, że Ojcowie Kościoła polemizowali z... protestantami. Ale, doprawdy, to nie był ich problem. Czytamy: *Najświętszą Eucharystię przyjmowano na dłoń prawej ręki, a wiernym nie wolno było dotykać palcami Hostii Przenajświętszej*. Można dotykać ręką, nie można palcami? Skąd takie rozróżnienie? Poza tym biskup nie podaje źródła tej informacji.

Czytamy: *We wczesnym Kościele kobiety nie mogły przyjmować Przenajświętszej Hostii bezpośrednio na dłoń; musiały używać białego płótna*. Znowu pytanie o źródło takiej informacji? Mamy natomiast źródło wskazujące, że Kościół pierwszych wieków niekoniecznie pochwalał takie pomysły. Gdy pod wpływem lęku przed dotykiem Ciała Pańskiego niektórzy wierni zaczęli posługiwać się złotym albo jakimś innym talerzykiem, na którym kapłan składał im Komunię Świętą – zajął się tym nowym zwyczajem **Synod w Konstantynopolu z lat 691—692**. O czym przypominano? Że nieporównywalna z żadnymi złotymi naczyniami jest godność samego człowieka, także ludzkiego ciała: *człowiek został powołany do niebieskiej chwały, a przyjmując Ciało i Krew Chrystusa, nieustannie przemienia się na życie wieczne, jego zaś ciało i dusza uświęca się przez przyjmowanie Bożej łaski. Zatem kto pragnie przyjąć podczas liturgii przeczyste Ciało i zjednoczyć się z Nim przez Komunię, niech złoży ręce na podobieństwo krzyża i tak niech przystępuje, przyjmując udział w łasce*. Wydaje się, że we wskazaniach dotyczących przyjmowania Komunii na dłoń zwracano uwagę jedynie na ten układ dłoni: przypomina o uczestnictwie w krzyżu Chrystusa. Wyraźniej pisze o tym — pół wieku później — **św. Jan Damasceński** (†749): *Zbliżajmy się z gorącym pragnieniem i mając dłonie ułożone na sobie w kształt krzyża, bierzmy na nie Ciało Ukrzyżowanego*.

Istnieją świadectwa, że w pierwszych wiekach chrześcijanie mogli zabierać Eucharystię do domów, aby móc każdy swój dzień rozpocząć od Komunii Świętej. **Tertulian** (†220) zniechęcał współwyznawców do zawierania małżeństw z niewierzącymi i podawał taki argument: *Twój mąż nie będzie wiedział, czym jest to, co potajemnie spożywasz przed wszelkim innym pokarmem. A jeśli zauważy, że jest to Chleb, będzie sądził, że jest to chleb zwyczajny. Czy ten, kto nie wie, o co tu chodzi, bez*

*niechęci i podejrzeń przyjmie cierpliwie twoją informację, że jest to Lekarstwo, a nie żaden chleb?* Moje pytanie brzmi: co znaczyłoby w kontekście tego zwyczaju stwierdzenie biskupa Schneidera, że *praktyka w starożytnych czasach miała inną formę niż obecnie: Najświętszą Eucharystię przyjmowano na dłoń prawej ręki, a wiernym nie wolno było dotykać palcami Hostii Przenajświętszej* etc.

**LĘK PRZED DOTYKANIEM JEZUSA?**

W lutym, poza Krakowem mówiłem w **homilii na 6. niedzielę zwykłą**: W czasach Pana Jezusa dotyk był czymś naturalnym w relacjach międzyludzkich, a w relacjach z Jezusem – był czymś pożądanym. Tak jak o tym mówi dzisiejsza Ewangelia: *A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chcę, bądź oczyszczony – i stało się tak (zob. Mk 1, 40-45)*. Dotyk był pożądanym znakiem bliskości, troski, czułości, Bożego daru. Jezus raz za razem wyciągał rękę, by dotknąć chorego człowieka. Wcześniej, w piątek w Ewangelii czytaliśmy: *Jezus wziął go na bok, z dala od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka, a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Effatha – to znaczy: Otwórz się*. W minioną niedzielę w Ewangelii czytaliśmy o teściowej Piotra: *Jezus podszedł i podniósł ją, ujął za rękę, a opuściła ją gorączka*. Ale to działo się również w drugą stronę. W miniony poniedziałek w Ewangelii czytaliśmy: *Gdziekolwiek wchodził Jezus, kładł chorych na otwartych miejscach i prosili Go, żeby ci choć frędzli u Jego płaszcza mogli dotknąć. A wszyscy, którzy się Go dotknęli, odzyskiwali zdrowie*.

Myślę, że zostaliśmy wychowani bardzo religijnie – ale nie zawsze była to religijność ewangeliczna. Myślę tutaj o **lęku... przed dotykiem Jezusa**. Czas pandemii otworzył możliwość przyjmowania Komunii na rękę, co wywołało lęk, albo i oskarżenia o profanację. A czy my w Komunii przyjmujemy innego Jezusa aniżeli Jezus z dzisiejszej Ewangelii? Czy przyjmujemy innego Jezusa aniżeli Ten, który dotykał chorych, który przytulał dzieci, który pozwalał, aby dotykano Go i ciągnano za ubranie, skoro w ten sposób spodziewano się uzyskać Jego łaskę? Jezus pozwalał się dotykać przed i po zmartwychwstaniu – czy uważamy, że miałyby nam za złe, gdybyśmy dziś chcieli Go dotknąć?

**DECYZJA KOŚCIOŁA**

Dlatego ze spokojem przyjąłem informację, że kard. Franciszek Arinze, prefekt Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, w dniu 21 kwietnia 2006 r. podpisał dekret, w którym czytamy m.in.: *na mocy uprawnień przyznanych tej Kongregacji przez Ojca Świętego Benedykta XVI, bardzo chętnie udzielamy pozwolenia, aby w diecezjach Polski był dopuszczony sposób udzielania Komunii św. „na rękę” (składania konsekrowanego Chleba na rękach wiernych) według norm instrukcji o sposobie rozdzielania Komunii Świętej i dołączonego listu do Przewodniczących Konferencji Biskupich*.

**MYŚL MIESIĄCA**

Potęga środków przekazu jest tak wielka, że wpływają one nie tylko na to, jak ludzie myślą, ale także na to, o czym myślą.

św. Jan Paweł II





Na ilustracji:  
Wasilij Surikow, Bojarynia Morozowa (fragment)

Wiernych pytających o Komunię na rękę odsyłam do miejscowych uznanych autorytetów teologicznych i liturgicznych: **ks. prof. Bogusława Nadolskiego TChr**, wybitnego specjalisty w dziedzinie liturgii (jest autorem czterotomowej *Liturgii* i monumentalnego *Leksykonu liturgii*) oraz **o. Jacka Salija OP**, który w mojej ocenie jest najlepszym propagatorem zdrowej teologii katolickiej. Ich publikacje na powyższy temat? Ks. Bogusław Nadolski TChr, *Komunia Święta „na rękę”*, Kraków 2005 oraz o. Jacek Salij OP, *Największy skarb. Rzecz o Eucharystii*, Poznań 2019.

### CO JEST NAJWAŻNIEJSZE?

I jeszcze puenta, też jakby nie na temat. Jakby... Rozmawiając na powyższy temat z kobietą pobożną, żoną i matką piątki dzieci (która nb. zawsze przyjmuje Komunię klęcząc i do ust) – usłyszałem od niej: *To chyba nie jest sprawa najważniejsza? Dlaczego my wciąż poświęcamy tyle uwagi sprawom drugorzędnym, a pomijamy istotne?* To bardzo trafna uwaga. A walcowanie tematu sposobu przyjmowania Komunii jest najlepszym potwierdzeniem jej trafności.

*Tyle uwagi sprawom drugorzędnym...* Przypomina mi się kobieta, która po Mszy św. i odmówieniu *koronki do miłosierdzia Bożego* przyszła do zakrystii i zrobiła awanturę księdzu prowadzącemu modlitwę. Właściwie wyklęła go z Kościoła. Tak powiedziała: *Przeklinam*

*księdza! Za co? Za literę „i”*. Ksiądz powinien się modlić: *Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny* – a modlił się: *Święty Boże, Święty Mocny, Święty i Nieśmiertelny*. Co było herezją wykluczającą księdza z Kościoła. Przynajmniej według tej „obrończyni wiary i moralności”.

*Tyle uwagi sprawom drugorzędnym...* Przypomniał mi się poruszający obraz rosyjskiego malarza Wasilija Surikowa z roku 1887, zatytułowany *Bojarynia Morozowa*. Pierwszy raz zobaczyłem go w sowieckim albumie pięknie wydany w Leningradzie w 1976 roku, a zawierającym wybór reprodukcji obrazów znajdujących się w Galerii Tretyakowskiej w Moskwie. Początkowo nie wiedziałem, co obraz przedstawia. Tymczasem jego treść jest umieszczona w historii rosyjskiego prawosławia. **Fiedosija Morozowa** była rosyjską arystokratką, która czczona jest przez staroobrzędowców jako święta męczennica. Tak jak wielu prawosławnych Rosjan – nie zgodziła się na reformy liturgiczne przeprowadzone przez patriarchę Nikona (miały one dostosować pewne zwyczaje rosyjskie do praktyk greckich); odmawiała uczestnictwa w nabożeństwach, w których używane były nowe, poprawione księgi liturgiczne; nie zrezygnowała z wierności wobec starych obrzędów mimo licznych gróźb utraty majątku i życia (wszak była osobą znaną i wpływową). Ostatecznie została aresztowana w roku 1671, a od roku 1673 była więziona w klasztorze w Borowsku, gdzie umarła w ziemiance śmiercią głodową. Właśnie moment jej aresztowania ukazuje słynny obraz Wasilija Surikowa zatytułowany *Bojarynia Morozowa*: aresztowana, wywożona do więzienia, demonstrowała swą niezłomną wierność dwupalcowemu znakowi krzyża.

Czy rzeczywiście chrześcijanie mieliby uznać, że dla Pana Jezusa najważniejszym znakiem wierności z ich strony jest żegnanie się trzema palcami (jak to czynią prawosławni w świecie) – a może konieczne dwoma palcami (jak to czynią po dziś dzień starowiercy)? A tak na marginesie: dziś widzimy doskonale, że to nie na formie złożenia palców przy znaku krzyża polega istotny problem rosyjskiego prawosławia...

Czy dziś od katolików Polsce Pan Jezus oczekuje, że uznają Komunię przyjmowaną do ust za najważniejszy przejaw miłości do Niego? A czyniących to inaczej – za profanatorów, bluźnierców i heretyków?

Czy takie myślenie nie jest ośmieszeniem chrześcijaństwa? Otóż Pan Jezus miał do czynienia z podobnymi problemami. I do „czcicieli spraw drugorzędnych” mówił: *Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz pomijacie to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. [...] Przewodnicy ślepi, którzy przedzacie komara, a połycacie wielbłąda!* (Mt 23, 23-24).

## INFORMACJE PARAFIALNE

### MSZE ŚW. W NIEDZIELE:

6.30, 8.00, 9.30, 11.00 (dzieci),  
12.30, 15.00, 16.30, 18.30,  
20.00 (studenci);

w kaplicy akademickiej:

11.00 – przedszkolaki

### MSZE ŚW. W TYGODNIU:

6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 18.30,  
20.00 (z wyjątkiem sobót);

### SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

w tygodniu w godzinach:

6.00÷9.00; 18.00÷19.00;

19.30÷20.00 (z wyjątkiem sobót)

w niedziele:

pół godziny przed Mszą św.

(nie ma spowiedzi w czasie Mszy św.)

### KANCELARIA PARAFIALNA

czynna od poniedziałku do piątku:  
tylko w godzinach 16.00÷18.00

### Przygotowanie do małżeństwa:

informacje o kursie przedmałżeńskim  
zainteresowane osoby znajdują  
na stronie naszej archidiecezji –

[wdr.diecezja.pl/katechezy-  
przedslubne/](http://wdr.diecezja.pl/katechezy-przedslubne/)

zapisy do poradni przedmałżeńskiej –  
[www.ftrodzinie.pl/narzeczeni/](http://www.ftrodzinie.pl/narzeczeni/)

### Klub Parafialny

czynny we wtorki i piątki  
w godz. 13.00÷17.00

### NUMERY TELEFONÓW:

dyżurny: 880-479-042;

kancelaria: 12-622-59-21

(w dni robocze w godz. 16.00÷18.00);

zakrystia: 12-622-59-27;

do chorego: 880-479-042

### NR KONTA PARAFII:

Bank PEKAO S.A.

04 1240 1431 1111 0000 1045 8488

## Kalendarium duszpasterskie

### CZERWIEC

1 (sobota): **Pierwsza sobota miesiąca.**

*Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP* o godz. 7.40  
i Msza św. o Niepokalanym Sercu NMP o godz. 8.00  
oraz nabożeństwo wynagradzające.

**Uroczystość udzielenia młodziemu sakramentu bierzmowania** przez ks. bpa Janusza Mastalskiego o godz. 12.30.

Inauguracja nabożeństw ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa  
– o godz. 18.00.

Dzień imienin ks. Konrada Jaworeckiego.

2 (niedziela): **9. niedziela zwykła.**

5 (środa): **Pierwsza środa miesiąca:** nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Msza św. wotywna o Najśw. Maryi Pannie z Lourdes o godz. 18.30.

6 (czwartek): **Pierwszy czwartek miesiąca:** zakończenie uroczystości **oktawy Bożego Ciała** – po Mszy św. o g. 18.30 i procesji wokół kościoła błogosławieństwo ziół i wianków.

7 (piątek): **Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa.**

**Pierwszy piątek miesiąca:** odwiedziny kapłanów w domach chorych od godz. 9.00.

Z racji uroczystości nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

9 (niedziela): **10. niedziela zwykła.**

**Festyn Seniora** w Parku św. Wincentego a Paulo od g. 10.30.

15 (sobota): **Szkoła Biblijna** w sali akademickiej od godz. 9.30.

16 (niedziela): **11. niedziela zwykła.**

19 (środa): Zakończenie roku formacji służby liturgicznej w czasie nowenny do Matki Bożej i Mszy św. o godz. 18.30.

23 (niedziela): **12. niedziela zwykła.**

24 (poniedziałek): **Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela.**

29 (sobota): **Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła:**

Msze św. o godz. 6.00 (bez homilii), 7.00, 8.00, 9.00 i 18.30.  
Składka przeznaczona jest na wsparcie działalności Stolicy Apostolskiej (tzw. *świętopietrze*).

Dzień imienin ks. proboszcza Pawła Dobroszka, ks. Pawła Szymańskiego i ks. Piotra Klimczaka.

30 (niedziela): **13. niedziela zwykła.**

Zakończenie nabożeństw ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa – o godz. 18.00.

Zapraszamy serdecznie na **Festyn Seniora, który odbędzie się w niedzielę 9 czerwca** (zob. s. 2). Chętnych do wsparcia organizacji Festynu prosimy o kontakt z ks. Piotrem Klimczakiem. Jednocześnie **bardzo dziękujemy** za finansowe wsparcie organizacji Festynu w czasie kwesty w niedzielę 28 kwietnia: wolontariusze PROJEKTU A PAULO zebrali na ten cel **11.727 złotych i 21 euro**.

**Z Życia Parafii...** – pismo parafii pw. NMP z Lourdes w Krakowie; nakład: 1.600 bezpłatnych egzemplarzy

**Redakcja:** ks. Bogdan Markowski CM (redaktor naczelny), ks. Paweł Dobroszek CM, ks. Wojciech Kaczmarek CM, Adam Markowski  
**Adres:** Parafia NMP z Lourdes, ul. Misjonarska 37, 30-058 Kraków, tel.: (12) 622-59-19; [www.misjonarska.pl](http://www.misjonarska.pl); e-mail: [deusdedit13@interia.pl](mailto:deusdedit13@interia.pl)  
**Druk:** Firma PLATAN, Kryspinów 256, 32-060 Liszki, tel.: (12) 429-96-60; [www.wydawnictwoplatan.pl](http://www.wydawnictwoplatan.pl)